

Sygn. akt **II AKa 104/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SO del. do SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Regionalnej Marka Gazińskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r. sprawy

H. D.

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt II K 28/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego H. D. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Małgorzata Jankowska Grzegorz Chojnowski Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 104/16

UZASADNIENIE

H. D. został oskarżony o to, że:

w okresie od dnia 23 listopada 2012 roku do dnia 12 grudnia 2012 roku ze skutkiem w C. (woj. (...)) doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez A. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „(...)” A. K. w kwocie łącznej 498.150,00 złotych przez H. D. działającego w imieniu Przedsiębiorstwa Usługowo Produkcyjnego „(...)” Sp. z o.o. w M. poprzez wprowadzenie w błąd co do wywiązania się z umów na wykonanie robót elektrycznych, za które mimo wykonania powyższych umów nie otrzymał zapłaty, a wprowadzenie w błąd uzyskał na skutek zawarcia z A. K. umów cesji wierzytelności na pokrycie wierzytelności przysługującej A. K. przez (...) S.A. mimo, że H. D. działając w imieniu w/w spółki zawarł z Bankiem

(...) w S. oraz Bankiem (...) w Z. umowy cesji, których realizacja uniemożliwiła realizację umów cesji zawartych z A. K., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 r., w sprawie II K 28/15, uniewinnił oskarżonego H. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, który zaskarżył wskazane orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonego. Zaskarżonemu wyrokowi autor apelacji zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego poprzez uznanie, że dla przypisania oskarżonemu popełnienia czynu stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. niezbędnym jest wykazanie, że oszukańczy zamiar oskarżonego winien wynikać z całokształtu sytuacji ekonomicznej, finansowej i prawnej jego przedsiębiorstwa, podczas gdy dla przypisania tego czynu wystarczającym jest świadomość oskarżonego, że pokrzywdzony nie będzie mógł skorzystać z cesji wierzytelności, albowiem to na skutek zawarcia tych umów zdecydował się on na realizację robót budowlanych,

2) błędy w ustaleniach faktycznych, poprzez:

a) brak uwzględnienia, że w momencie zawierania pierwszej z umów cesji z pokrzywdzonym oskarżony miał z pewnością zamiar zawarcia umowy cesji z bankiem,

b) brak uwzględnienia, że w momencie zawierania dwóch kolejnych umów cesji z pokrzywdzonym oskarżony nie poinformował pokrzywdzonego o zawarciu umowy cesji tej samej wierzytelności z bankiem,

c) brak uwzględnienia, że oskarżony nie poinformował (...) o zawarciu umów cesji z pokrzywdzonym,

d) brak uwzględnienia, że pomimo zawartych umów cesji pokrzywdzony nie mógł z nich skorzystać, albowiem (...) odmówił dokonania płatności przez to, że oskarżony zawarł umowy cesji z bankiem, a to oznacza, że zabezpieczenie, które warunkowało zawarcie umów o roboty budowlane ze strony pokrzywdzonego, było bezskuteczne z przyczyn zawinionych przez oskarżonego,

e) nieprawidłowe ustalenie, że odmowa dokonania płatności przez (...) na rzecz pokrzywdzonego świadczyła jedynie o tym, że w dacie tej odmowy nie było możliwości przelewu wierzytelności z uwagi na nabycie do nich praw przez bank i nie mogła świadczyć o istnieniu bezpośredniego kierunkowego zamiaru oszustwa u oskarżonego, w sytuacji gdy odmowa ta winna być właśnie w taki sposób oceniona skoro cesja wierzytelności warunkowała zawarcie umowy pokrzywdzonego z przedsiębiorstwem oskarżonego,

f) bezpodstawne ustalenie na podstawie historii rachunku bankowego, że sytuacja majątkowa firmy oskarżonego w momencie zawierania umów z pokrzywdzonym była stabilna,

g) brak ustalenia, że oskarżony wywołał w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie o sposobie spełnienia roszczeń oskarżonego na skutek ustanowienia cesji wierzytelności i w ten sposób skorzystał z błędu uzyskując niekorzystną dla pokrzywdzonego decyzję o realizacji robót budowlanych, za które nie otrzymał zapłaty, a co stanowiło korzyść majątkową dla oskarżonego i jego przedsiębiorstwa,

h) uznanie, że oskarżony nie obejmował zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej przez to tylko, że w momencie zaciągania zobowiązania wobec pozwanego sytuacja majątkowa kierowanego przez niego przedsiębiorstwa nie wskazywała, że „popadnie w kłopoty”, podczas gdy przedmiotem oceny zamiaru oskarżonego winno być jedynie to, czy oskarżony doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na skutek wywołania błędu co do możliwości realizacji zawartych z nim umów cesji,

i) nieprawidłowe uznanie, że brak płatności w niniejszej sprawie świadczy jedynie o cywilnoprawnym niewywiązaniu się z zobowiązania w sytuacji, gdy to brak płatności jest w sprawie istotny, a niekorzystne rozporządzenie

przez pokrzywdzonego mieniem na skutek wywołania przez oskarżonego u pokrzywdzonego błędu co do możliwości realizacji umów cesji wierzytelności, a co miało wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazały się o tyle zasadne, iż doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania sprawy.

Zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające oskarżonego. Następnie zaś niezbędne było zajęcie w odniesieniu do powyższych kwestii kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku. Sąd Okręgowy, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, nie sprostał w pełni powyższemu standardom.

Konkretyzując przyczyny uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy, chociaż przeprowadził w toku przewodu sądowego znaczącą ilość dowodów, to jednak pewne zagadnienia istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, w postępowaniu dowodowym wyjaśnił jedynie pobieżnie. Nie sposób także nie zauważyć, iż ustalenia faktyczne, jakie poczynił na podstawie zebranego materiału dowodowego są w pewnej części obciążone błędami, które wypunktował apelujący. Sama zaś analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na rozumowanie Sądu meriti ukierunkowane na umotywowanie wyłącznie jednej hipotezy, co spowodowało, że powierzchownej ocenie poddano alternatywne wersje przedstawiane przez oskarżyciela subsydiarnego. Mimo zatem braku sformułowanego zarzutu w tym zakresie, Sąd odwoławczy czuje się zobligowany do zwrócenia uwagi na to, iż w skutek powyższych uchybień oraz przez samą formę uzasadnienia, które w znaczącej części zawierało wywody teoretyczne polegające głównie na wrywkowym cytowaniu wybranego dorobku judykatury i doktryny, nie dotykając w adekwatnym zakresie meritum sprawy, utrudniona w istotny sposób została kontrola instancyjna. Przede wszystkim, zwrócić należy uwagę, iż zarzucane oskarżonemu przestępstwo polegać miało w istocie na trzykrotnym wprowadzeniu w błąd pokrzywdzoną spółkę podczas zawierania umów o roboty budowlane w ostatnim kwartale 2012 r. Umowy te były zawierane jednak w różnych datach i w zgola odmiennych okolicznościach, przy czym Sąd Okręgowy nie pokusił się o odrębną ich analizę, co w tej sprawie zdaje się być kluczowe. Ostatecznie nie można zapominać, iż uzasadnienie wyroku, jako jedyny dokument sprawozdawczy, który pozwala na odczytanie czym kierował się sąd ferując konkretne rozstrzygnięcie, wymaga szczególnej precyzji w formułowaniu myśli, w obrocie prawnym funkcjonuje bowiem to, co sąd napisał, a nie to co sąd zamierzał napisać. Uwzględniając powyższe, krytycznie należy oceniać posługiwanie się jedynie ogólnikowymi stwierdzeniami przez Sąd argumentujący swoje stanowisko, dokonywanie selektywnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również wybiórczej analizy prawnej, jak również niepełnej oceny zebranego materiału dowodowego. Taka argumentacja nie może bowiem podlegać ochronie gwarantowanej przez art. 7 k.p.k., jako wyczerpująca i logiczna, a nadto uwzględniająca wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji, przede wszystkim należy przyznać rację jej autorowi, iż Sąd Okręgowy rozważając to, czy w przedmiotowej sprawie wypełnione zostały znamiona czynu zabronionego określonego w art. 286 § 1 k.k., a przede wszystkim zamiar kierunkowy jego popełnienia u H. D., nadmierną wagę przyłożył do sytuacji finansowej reprezentowanego przez niego Przedsiębiorstwa Usługowo - Produkcyjnego „(...)” Sp. z o.o. z siedzibą w M. (dalej: PUP „(...)”). Co więcej, zdaje się, iż ta stabilna sytuacja finansowa, na wespół z twierdzeniami oskarżonego wskazującego, iż mimo podjętych działań miał na uwadze interes oskarżyciela subsydiarnego, głównie doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania o niewinności H. D.. Sąd I instancji stwierdził bowiem, iż nie występował u niego

zamiar bezpośredni kierunkowy popełnienia przestępstwa oszustwa. Sąd Apelacyjny wskazuje zatem – jednocześnie w żadnym stopniu nie przesądzając o tym czy działania oskarżonego wypełniły znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – iż z taką argumentacją nie może się zgodzić w okolicznościach niniejszej sprawy, jest ona bowiem nazbyt pobieżna. W tym miejscu warto przypomnieć pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2015 r., a z którym to tutejszy Sąd się zgadza, iż „dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest więc wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia.” (vide: wyrok SN z dnia 2 października 2015 r., III KK 148/15, LEX nr 181656). Uwzględniając powyższe stanowisko, podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy nie do końca zasadnie skupił się na okoliczności niejako pobocznej, pomocniczej, którą jest właśnie sytuacja finansowa podmiotu reprezentowanego przez oskarżonego – i to nota bene przedstawiając ją w sposób jedynie powierzchowny – i nie podjął dogłębnej analizy okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Szczegółowo nie odniósł się do tego czy w chwili zawierania umów o roboty budowlane z Przedsiębiorstwem Wielobranżowym „(...)” (dalej: „PW (...)”), H. D. dążył do uzyskania określonych świadczeń, poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskania błędu u osoby reprezentującej tą firmę, co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umów, mając świadomość, że gdyby druga strona знаła rzeczywisty stan, umów tych by nie zawarła lub nie zawarłaby ich na tych warunkach, w jakich zostały zawarte.

Sąd odwoławczy podziela zatem stanowisko pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, iż o braku zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej u oskarżonego nie może świadczyć to tylko, że w momencie zaciągania zobowiązania u PW „(...)”, w ocenie Sądu *meriti*, kondycja finansowa PUP (...) nie wskazywała na to, że popadnie ono w problemy i nie będzie w stanie dokonać zapłat wynikających z zawartych umów, a które w założeniu H. D. chciał spłacić. Tej okoliczności, że oskarżony w chwili zawierania umów miał zamiar dokonać zapłaty PW (...) z resztą nikt dotąd nie kwestionował, a sam A. K. (przedstawiciel pokrzywdzonej spółki) stwierdził, iż współpraca pomiędzy przedsiębiorstwami układu się dobrze przez około 10 lat, a w toku wcześniejszej współpracy regulowali oni między sobą swoje zobowiązania (zeznania A. K. k. 43, akta Ds. 720/14). Nie jest to jednak najistotniejsze. Sądowi Okręgowemu zdaje się bowiem umknęło to, iż dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca bynajmniej nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów, wystarczy, że zamierza osiągnąć korzyść majątkową wynikającą z niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez osobę czy inny podmiot wprowadzone w błąd. Przy czym, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyraził już wcześniej stanowisko, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako skutek przestępstwa oszustwa, może polegać także na takiej zmianie w stanie majątkowym, która nie przejawia się ani w pozbawieniu poszkodowanego przyszłych dochodów, ani w stworzeniu podstaw prawnych do poniesienia w przyszłości określonych wydatków, lecz polega na pogorszeniu sytuacji majątkowej poszkodowanego, na przykład przez przesunięcie terminów spłaty długu, pogorszenie szans właściciela na odzyskanie należności czy niezgodne z umową wpisanie go do hipoteki na gorszym miejscu, wreszcie na niekorzystnym lub niepełnowartościowym zabezpieczeniu spłaty długu (vide :wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 lipca 2015 r., II AKa 111/15 LEX nr 1782024). Winno zatem zostać ponownie przeanalizowane przede wszystkim to, czy sama świadomość H. D. o tym, iż po podjętych przez niego czynnościach pokrzywdzona spółka nie będzie mogła zaspokoić niektórych swoich roszczeń z wierzytelności, które były przedmiotem umów cesji pomiędzy PUP (...), a PW (...) (a jak się później okazało równocześnie także pomiędzy „PUP (...), a Bankiem Spółdzielczym), nie wypełnia znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k.

W świetle powyższego, szereg błędów w ustaleniach faktycznych, a także dowolności przedstawianych ocen, jakich dopuścił się Sąd Okręgowy procedując w niniejszej sprawie, również mogły mieć wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

I tak, podkreślić należy, iż Sąd *meriti*, nie uwzględnił w wystarczającym zakresie, bądź nie wyraził wprost tego, że H. D. reprezentujący PUP (...), w momencie zawierania z A. K. reprezentującym PW (...), umowy cesji z dnia 23 listopada 2012 r. dotyczącej wierzytelności w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w P. (dalej: (...)) wynikającej z umowy o roboty budowlane z dnia 30 sierpnia 2012 r. (nr (...)), miał świadomość, iż powyższą wierzytelność prawdopodobnie sceduje

również na Bank Spółdzielczy w S. celem zabezpieczenia kredytu obrotowego do zaciągnięcia, którego upoważniono Zarząd Spółki „(...)”. Powyższe w sposób bezsprzeczny wynika z uchwały nr (...) Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników PUP „(...)” spółka z o.o. w M. z dnia 5 listopada 2012 r. (k.166, t. I). H. D. podpisując pierwszą ze spornych umów cesji z PW „(...)” posiadał zatem wiedzę, że tą samą wierzytelnością, którą „zabezpiecza” umowę o roboty budowlane z dnia 23 listopada 2012 r. zawartą pomiędzy stronami umowy cesji, zabezpieczy także przyszłą umowę kredytową. Jeszcze bardziej jednoznaczna zdaje się sytuacja z dnia 6 grudnia 2012 r., gdzie oskarżony zawarł w imieniu PUP „(...)” kolejną umowę o roboty budowlane z przedstawicielem „(...)” i równocześnie strony podpisały umowę cesji w tej samej dacie mającą zabezpieczyć roszczenia pokrzywdzonej spółki wynikające z wykonania zleconych robót. Spółka reprezentowana przez oskarżonego przelała wówczas na rzecz PW „(...)” wierzytelność przysługującą jej w stosunku do (...), wynikającą z umowy o roboty budowlane z dnia 25 października 2012 r. (nr (...)), nie informując drugiej strony, iż bank już nabył prawa do wszystkich istniejących i przyszłych wierzytelności wynikającej m.in. z tej umowy (tj. z dnia 25 października 2012 r.). Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż do wprowadzenia w błąd reprezentanta PW (...) doszło, skoro H. D. zaniechał poinformowania A. K. o tym, iż wierzytelności mające stanowić zabezpieczenie roszczeń reprezentowanej przez niego spółki zostaną, a w późniejszym okresie, że już zostały przelane na rzecz banku, co przeto w istocie oznaczało, iż w razie niewypłacenia przez PUP „(...)” wynagrodzenia, roszczenia te nie zostałyby zaspokojone w sposób przez strony umówiony. Jak natomiast wielokrotnie podkreślał pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, okoliczności te, gdyby zostały ujawnione przez H. D. przed zawarciem przywołanych umów, miałyby istotne znaczenie dla możliwości ich podpisania przez A. K..

Sąd odwoławczy w tym miejscu pragnie zwrócić uwagę, iż wymaga pogłębionej analizy również to, czy trzecia z „problematycznych” umów o roboty budowlane, zawarta przez PUP (...) i PW (...) w dniu 12 grudnia 2012 r. winna w ogóle być badana pod kątem ewentualnego wypełnienia znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. Roszczenia wynikające z tej umowy zostały bowiem w dniu 16 grudnia 2012 r. przez oskarżonego zabezpieczone umową cesji wierzytelności przysługującej PUP (...) wobec (...) wynikającej z umowy z dnia 14 grudnia 2012 r. o roboty budowlane (nr (...)). Wierzytelność wobec (...) nie została dodatkowo obciążona przez PUP „(...)” i PW „(...)” nie miało problemu z uzyskaniem zapłaty za wykonanie podzleconych robót właśnie od PKN (...), jednak do wysokości 115 000 złotych (wynikającej z umowy cesji). Sąd Apelacyjny w takim stanie rzeczy, wbrew stanowisku apelującego, nie dostrzega w tych działaniach H. D. „wprowadzenia w błąd” przedstawiciela pokrzywdzonej spółki.

Słusznie natomiast zwraca uwagę pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego na to, iż nieodpowiednio niską wagę nadał Sąd I instancji tej okoliczności, że H. D. nie poinformował w ogóle (...) o podpisanych z pokrzywdzoną spółką umów cesji. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku ujawnia z resztą, że nie poczynił on żadnych ustaleń dotyczących tego, na której ze stron umów o cesje obowiązek taki spoczywał, bądź czy istniało pomiędzy stronami jakieś inne porozumienie w tej kwestii. Z poczynionej przez Sąd Apelacyjny analizy zebranych dotychczas w postępowaniu dowodów, w szczególności umów o roboty budowlane zawartych pomiędzy (...), a PUP „(...)”, wydaje się, iż obowiązek poinformowania (...) o umowach cesji zawartych z podwykonawcami spoczywał na wykonawcy – czyli na PUP „(...)” (umowa o roboty budowlane z dnia 30 sierpnia 2012 r. – k. 317-338, t. II oraz umowa o roboty budowlane z dnia 25 października 2012 r., k. 293 – 306, t.II). Potwierdził to również świadek M. Z. będący pracownikiem (...), który podał w trakcie przesłuchania „na podstawie umowy (...) z (...), (...) miał obowiązek poinformować (...) o umowach z podwykonawcami i o podpisanych umowach cesji.” (protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2016 r. -k.376, t. II). Podobne twierdzenia sformułowali świadkowie J. W. i R. M. (protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2016 r.,k. 377-378, t. II). Powyższe zaś, może okazać się znaczącą okolicznością przy badaniu zamiaru oskarżonego, motywacji jaką się kierował podejmując tego typu działania. Tym bardziej jest uzasadnione takie twierdzenie, gdy zważy się, że sam oskarżony, co do tej okoliczności wyjaśniał niekosekwentnie. Stwierdził on, że: „nie jest prawdą, iż nie przesłał do (...) umów cesji zawartych pomiędzy „(...)” a „(...)”. (...) dokonał zwrotu tych umów cesji zastrzegając, że wcześniej została zawarta cesja z bankiem.” (akta Ds. 720/14 - k. 70), natomiast w postępowaniu sądowym podał: „nie sprawdzałem czy (...) miał świadomość istnienia wierzytelności pana K., tą umowę miał pan K. i to w jego interesie było to, żeby (...) powziął wiedzę.”(akta II K 28/15 – k. 126, t. I).

Wskazane wyżej uchybienia i ich nagromadzenie spowodowały, że Sąd Apelacyjny – działając na podstawie art. 437 §2 k.p.k. – uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W toku procedowania sąd orzekający, winien ponownie bardzo dokładnie przeanalizować zgromadzony materiał dowodowy pod kątem poczynionych w niniejszym uzasadnieniu uwag, a w razie potrzeby uzupełnić go dodatkowy materiał dowodowy. W dalszej kolejności, przede wszystkim w sposób rzetelny i pełny Sąd meriti musi sformułować stan faktyczny w niniejszej sprawie, a następnie dokonać adekwatnej i zupełnej oceny prawnej zdarzenia. Na marginesie, Sąd odwoławczy postuluje o sporządzenie uzasadnienia zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 2 k.p.k., tak aby stanowiło ono odbicie uporządkowanego procesu logicznego rozumowania, uwzględniającego całokształt ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, dowody na rozprawie przeprowadzone, analizy i oceny, których przedmiotem było ustalenia decydujące o końcowym orzeczeniu w kwestiach, które stanowiły przedmiot postępowania. Na zakończenie stwierdzić jeszcze tylko trzeba, że Sąd odwoławczy w niniejszym uzasadnieniu odniósł się do najważniejszych zarzutów stawianych przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego w wywiedzionej apelacji, pozwalając to bowiem na rozstrzygnięcie sprawy, niemniej nie zwalnia to Sąd meriti z analizy całości argumentacji przedstawionej przez skarżącego przy ponownym jej rozpoznaniu.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Stanisław Kucharczyk Grzegorz Chojnowski Małgorzata Jankowska